

Temat numeru



Krajowi inwestorzy, lepiej zorientowani w lokalnych realiach niż zagraniczni, przystąpili do zakupów na rynku nieruchomości

Mysleć GLOBALNIE, działać LOKALNIE

PIENIĄDZE NIE MAJĄ OJCZYZNY. CZY NA PEWNO? GDY PRZYJRZYMYSIĘ INWESTOROM NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI OKAZUJE SIĘ, ŻE ROŚNIE SIŁA LOKALNYCH GRACZY, KTÓRZY WYPIERAJĄ ZADOMOWIONE W NASZEJ CZĘŚCI EUROPY NIEMIECKIE FUNDUSZE

■ Ewa Andrzejewska

Nadwiślańskie nieruchomości kupują Polacy, a czeskie – mieszkańcy kraju słynącego z piwa i pięknej praskiej starówki. – W pierwszej połowie tego roku zakupy na rynku nieruchomości w Polsce miały wartość w przybliżeniu 1,5 mld euro, z tego około 78 mln euro wydatków należało do inwestorów krajowych. Największe transakcje to m.in. przejęcie rzeszowskiego centrum handlowego Millenium Hall, ilawskiej Galerii Jeziorak za 16,5 mln euro, lubińskiego obiektu wyposażenia wnętrz Indomo za 12 mln euro czy kaliskiego kameralnego centrum Jantar za 600 tys. euro – wylicza Wojciech Pisz, dyrektor Grupy Rynków Kapitałowych agencji Cushman & Wakefield. W minionym roku udział ten był jeszcze większy – wartość inwestycji lokalnych wyniosła około 92 mln euro przy wolumenie wszystkich transakcji około 700 mln euro.

– Prawdziwy boom mamy jednak na rynku czeskim. Aktualnie szacuje się, że na inwestorów lokalnych przypada teraz ponad 50 proc. rynku – dodaje Wojciech Pisz.

Po mieszkaniach czas na komercję

– Branża przetwórstwa tworzyw sztucznych rozwija się dynamicznie, rodzą się nowe rozwiązania technologiczne, współpracujemy w tym zakresie z różnymi instytucjami naukowymi i wciąż inwestujemy w naszą macierzystą firmę. Zarządzamy także spółką produkującą meble. A dlaczego zainwestowaliśmy w nieruchomości? Jesteśmy otwarci na różne opcje biznesowe – podkreśla Marta Półtorak, współwłaścicielka rzeszowskiego przedsiębiorstwa Marma Folie Polskie i szefowa spółki Develop Investment. W lutym tego roku współ-